

## The policies of the communist authorities towards pilgrimages in the Sandomierz Diocese, 1945-1966

### Summary

When the communists took over power in Poland after World War II, they stepped up pressure to restrain and curb traditional pilgrimages. Following a set of restrictive regulations of 1949 no pilgrimage could be organized without a official permission. At that time Jasna Góra (Częstochowa) and Kalwaria Zebrzydowska were the most popular destinations; pilgrims also visited a number of diocesan sites like Sulisławice, Studzianna, Błotnica, Wysokie Koło, Skrzyńsko, Święty Krzyż and Wielka Woda. As the suppression of the movement of pilgrims became a joint objective of the security service, the government and the communist party apparatus, the developments in the Sandomierz Diocese reflected the situation in the country as a whole. Top priority was given the elimination of groups of foot pilgrims from the roads. In the fifties this campaign was on the whole won by the authorities. In the aftermath of October 1956 there was a great revival of pilgrimages. The authorities hit back in 1958 with a series of repressive measures which virtually stifled the movement of organized pilgrimages by the mid-sixties. Yet it was not an end of pilgrimages; many people continued to visit the famous shrines individually to take part in festive services and celebrations. The hindrances put in the way of pilgrimages were regarded as evidence of the government's intolerance and hostility towards the Church. This policy increased the mood of solidarity with the clergy and strengthened the Church.

*Translated by A. Branny*

EUGENIUSZ NIEBELSKI

## METRYKALNE REJESTRY ŚMIERCI MĘCZENNIKÓW UNICKICH Z 1874 ROKU W PRAWOSŁAWNYCH (?) KSIĘGACH PRATULIŃSKICH

Żaden z badaczy sprawy męczeństwa unitów w Pratulinie na Podlasiu 26 stycznia 1874 r., podejmując w ostatnich dziesiątkach lat archiwalne kwerendy dla celów kościelnego procesu beatyfikacyjnego, nie założył, iż aktów śmierci tych ludzi należałoby poszukiwać w innych księgach niż grekokatolickie. Dysponując pewną wiedzą, że na terenie unickiej diecezji chełmskiej prawosławie wprowadzono oficjalnie wiosną 1875 r., założono z góry, że księgi metrykalne prawosławne Pratulina sprzed tego roku nie mogą zawierać takich zapisów. Rozumowanie absolutnie prawidłowe, gdyby wykluczyć z góry wszelakie błędy, jakie mogły się pojawić przy późniejszych pracach archiwizujących, albo świadome czyjeś wcześniejsze działania ukierunkowane na utrudnienie dostępu do tych dokumentów. Nie znalazłszy zatem ani unikatu księgi unickiej pratułińskiej z 1874 r., ani też duplikatu, uznano, że obydwie zaginęły. Okazuje się tymczasem, że jedną taką księgę przechowuje Państwowe Archiwum w Lublinie, w zespole Urzędu Stanu Cywilnego, w zbiorze: Pratulim prawosławny, rok 1874, nr 1. Księga nosi polski tytuł: „Akta urodzin, małżeństw i zgonów parafii prawosławnej w Pratulinie za 1874 rok”.

Jest to duplikat księgi grekokatolickiej parafii Pratulim, założony 20 listopada 1873 r. w Konstancyńowie przez ks. Mikołaja Kalino-

wskiego (zob. s. 58 księgi), dziekana konstantynowskiego, pod którego zarządem pozostawała wówczas parafia pratulińska. Ks. Mikołaj Kalinowski był zięciem zmarłego na wygnaniu w Rosji w 1866 r. chełmskiego biskupa nominata ks. Jana Kalińskiego<sup>1</sup>. W listopadzie 1873 r. ks. Kalinowski nie mógł zakładać księgi prawosławnej dla Pratulina. Zresztą sam napis na księdze – widać to wyraźnie – pochodzi z naszych czasów i wprowadzony został już w archiwum. Czy jednakże umieszczono go w miejsce zniszczonego rosyjskiego, czy też utworzono zupełnie nowy, kierując się zawartością księgi, tego już ustalić się nie da.

Stwierdzić można, że czyniono pewne próby systematyzacji źródła, bowiem pierwszy zapis: „parafii prawosławnej” przekreślono i u góry wpisano długopisem: „gr.-kat”, co następnie także przekreślono i przywrócono: „prawosławnej.” Kto i dlaczego wprowadzał takie zmiany, nie wiadomo. Księga unicka pozostaje za-tem do dziś pośród prawosławnych.

\* \* \*

Jesienią 1873 r. w Pratulinie i innych parafiach dekanatu konstantynowskiego władze rządowe dokonywały zmian w obsadach personalnych, usuwając duchownych przeciwnych planom likwidacji unickiej liturgii, kościelnego łaćńskiego wystroju w świątyniach oraz przywracaniu Unii prawosławiu. W listopadzie dziekan konstantynowski ks. Kalinowski, pod nakazem władz warszawskich, usunął z pobliskiego Krzyszewa „niebłaganadiożnego” administratora ks. Adolfa Wasilewskiego i przeniósł go do Zamościa. Od zarządu parafią pratulińską odsunięto też ks. Józefa Kurmanowicza, który prawdopodobnie już wtedy wyjechał do Galicji<sup>2</sup>. Obydwa stanowiska powierzono nowo wyświęconemu w Chełmie duchownemu, uległemu władzom, ks. Leontynowi Urbanowi. Do 6 (18) stycznia 1874 r. nie zdołał on jednakże osiąść w Pratulinie, bowiem miejscowi parafianie nie

<sup>1</sup> Kalinowski prawosławia nie przyjął, od 1875 r. internowany w Kielcach; zmarł po 1880 r. Zob. W. K o ł b u k, *Duchowieństwo unickie w Królestwie Polskim 1835-1875*, Lublin 1992, s. 136; E. N i e b e l s k i, *Ksiądz Jan Kaliński – ostatni obrońca Unii na stolicy biskupiej chełmskiej*, „Rocznik Chełmski” 1 (1995), s. 74, 75.

<sup>2</sup> Był proboszczem w Nowosiólkach Zahalczyńskich, zmarł w 1911 r. Zob. W. K o ł b u k, *Duchowieństwo unickie*, s. 142.

dopuszcili do tego, a świątynię zamknęli. Powiadomiono o tym fakcie naczelnika powiatu, gubernatora oraz chełmski konsystorz. Na rozkaz gubernatora kościół miało otworzyć wojsko i wprowadzić wyznaczonego księdza<sup>3</sup>. Dnia 14 (26) stycznia (według miejscowej tradycji – 24 stycznia) doszło w Pratulinie do tragicznych zdarzeń, w wyniku których pod kościołem padli zabici i ranni od wystrzałów wojska. Odnaleziona księga rejestruje fakt śmierci 13 greko-unitów.

\* \* \*

Wolumen otwierają wpisy ze stycznia 1874 r., kończą – ze stycznia roku następnego. Księgę zamknięto 28 kwietnia 1876 r. kontrolną notatką dziekana konstantynowskiego, swiaszczennika Michała Porodko<sup>4</sup>, proboszcza w Łosicach (zob. księgę, s. 57).

Akty zgonów pratulińskich unitów, którzy padli pod strzałami kabinowymi, otwierają pierwszą stronę aktów zgonu (kolejna 36 strona księgi). Pisane są wedle kalendarza juliańskiego i pochodzą z 16 i 17 stycznia 1874 r., a więc dokonano ich dopiero na drugi i trzeci dzień po tragedii. Możliwe, że duchowny czekał na zgodę władz wojskowo-policyjnych, albo też inne jakieś względy spowodowały całą zwłokę. Wszystkie te zgony spisał ks. Urban<sup>5</sup>. W sumie dokonał on w całej księdze 16 zapisów: 15 aktów zgonów, w tym 13 zabitych w całej księdze 16 zapisów: 15 aktów zgonów, w tym 13 zabitych w Pratulinie, oraz jednego aktu urodzenia w marcu t. r.; później księgę prowadzili ks. Jakub Jan Starosielec<sup>6</sup> i ks. Konstantyn Aleksiewicz<sup>7</sup>, jako administratorzy parafii pratulińskiej. Zatem ks. Urban pozostawał na miejscu albo może zarządzał parafią pratulińską z Krzyszewa jedynie przez kilka miesięcy.

<sup>3</sup> Zob. Archiwum Państwowe w Lublinie (APL), Chełmski Konsystorz Grekokatolicki (ChKG), vol. 1090, akta osobowe ks. L. Urbana, s. 5-11.

<sup>4</sup> Ks. L. Porodko w roku 1875 przyjął prawosławie; zmarł po 1885. Zob. W. K o ł b u k, *Duchowieństwo unickie*, s. 157.

<sup>5</sup> Ks. Urban w 1875 r. przyjął prawosławie, w 1877 przeniesiony z Krzyszewa do Sobiboru, był tam jeszcze w 1889 r. Zob. APL, ChKG, vol. 1080; por. W. K o ł b u k, *Duchowieństwo unickie*, s. 171.

<sup>6</sup> Ks. Starosielec, wcześniej był bazylianinem, w 1875 przyjął prawosławie, zmarł po 1885 r. jako proboszcz Zabłocia. Tamże, s. 163.

<sup>7</sup> Ks. Aleksiewicz w 1875 przyjął prawosławie; zmarł po 1891 r. jako proboszcz Miączyna. Tamże, s. 118.

Trzynastu wspomnianych wpisów dokonał ks. Urban w obecności dwóch świadków, mających równo po 33 lata: wójta gminy Bohukały Onufrego Hryciuka i setnika wsi Łęgi Nestora Mikołajuka, obydwu niepiśmiennych. Dziesięć pierwszych aktów dokonano 16 (28) stycznia, a obejmowały one wszystkich, którzy ponieśli śmierć 14 (26) t. m.: dziewięciu poległych pod kościołem w południe i jednego zmarłego z ran kilka godzin później. 17 (29) stycznia dołączono trzy kolejne akty rannych 14 (26) i zmarłych w swoich domach w pobliskich Zaczopkach i Derle dnia następnego. Wszystkie wpisy miały miejsce w późniejszych godzinach popołudniowych lub wieczornych.

Charakterystyczne, że pośród zabitych nie było nikogo z mieszkańców Pratulina<sup>8</sup>, a wszyscy oni pochodzili z okolicznych wiosek: z Zaczopków – 5 osób, z Derła – 4, z Łęgów – 2, z Bohukałów – 1 osoba i z najbardziej oddalonego Woroblina – także 1 osoba. Wszyscy zabici to mężczyźni, co by świadczyło, że w pierwszych szeregach broniących wojsku dostępu do świątyni kobiet nie było, a pozostawały one na uboczu głównego teatru zdarzeń. Wątpliwe bowiem, by żołnierze strzelając, celowali tylko do mężczyzn. Za takim scenariuszem przemawiałby także przebieg wcześniejszych wydarzeń w Drelowie 5 (17) stycznia, gdzie – wedle miejscowej tradycji i XIX-wiecznej literatury – również mieli polec i być ranni tylko mężczyźni<sup>9</sup>.

Wszystkie 13 akt spisano wedle ówczesnie przyjętego schematu dla zapisów metrykalnych, bez jakiegokolwiek wzmianki czy sugestii, że są to osoby tragicznie zmarłe, a ściślej – zabite przez wojsko rosyjskie. Jedynie ta sama data i bliskie sobie godziny ich śmierci mogłyby sugerować, że zgony nastąpiły w jakichś niecodziennych i nienaturalnych okolicznościach. Poniżej podajemy spis wszystkich zabitych i zmarłych w Pratulinie 14 (26) stycznia 1874 r., według kolejności aktów w księdze. Pierwszy zapis jest dosłownym tłumaczeniem, pozostałe zawierają podstawowe informacje wydobyte z tekstów, z pominięciem formułek powtarzających się w każdym z nich. Nazwiska druku-

<sup>8</sup> Teren parafii pratułińskiej zamieszkiwało wtedy około 2,5 tys. mieszkańców, spośród których 85% stanowili unicy, łacinników było kilkuset, kilkudziesięciu prawosławnych, niewielu muzułmanów i żydów.

<sup>9</sup> Zob. J. Pruszkowski, *Martyrologium czyli męczeństwo Unii Ś-tej na Podlasiu z autentycznych i wiarogodnych źródeł zebrał i napisał (P. J.K. Podlasiak)*, cz. 1: 1864-1882, Lublin 1921, s. 160, 200.

jemy w brzmieniu polskim i rosyjskim, bowiem w literaturze niektóre z nich podawane były wcześniej i obecnie w różnych zapisach<sup>10</sup>.

\* \* \*

Akt 1. „Działo się we wsi Pratulín szesnastego stycznia tysiąc osiemset siedemdziesiątego czwartego roku, o godzinie piątej po południu. Zjawili się Onufry Hryciuk, lat trzydzieści trzy, wójt gminy Bohukały, i Nestor Mikołajuk, lat trzydzieści trzy, setnik wsi Łęgi, i objawili nam, że czternastego stycznia bieżącego roku o godzinie dwunastej w południa, we wsi Pratulín zmarł Daniel Karmasz (Даниль Кармашъ), lat czterdzieści, gospodarz ze wsi Łęgi, syn nieznanych rodziców, zostawiwszy po sobie owdowiałą żonę Annę. Po nacownym przekonaniu się o zgonie wyżej wspomnianego Daniela Karmasza akt ten obecnym został przeczytany i z powodu ich niepiśmienności przez nas podpisany. Krzyczewski paroch Leontyn Urban. Nadzorca parafii Pratulín, prowadzący akta stanu cywilnego”.

Akt 2. Łukasz Bojko (Лука Бойко), lat 21, kawaler, mieszkaniec wsi Łęgi, syn Dymitra i Anastazji, zmarł 14 stycznia o godz. 12 w południe w Pratulinie. Zapisu dokonano 16 stycznia o godz. 5 po południu.

Akt 3. Bartłomiej Osypuk (Варфоломей Осипукъ), lat 28, mieszkaniec wsi Bohukały, syn Wasyla i Matrony, zmarł 14 stycznia o godz. 12 w południe w Pratulinie; pozostawił żonę Natalię. Zapisu dokonano 16 stycznia o godz. 5 po południu.

Akt 4. Onufry Wasyluk (Онупрій Василюкъ), lat 21, mieszkaniec Zaczopków, syn Ignacego i Julianny, zmarł 14 stycznia o godz. 12 w południe w Pratulinie; pozostawił żonę Cecylię. Zapisu dokonano 16 stycznia o godz. 5 po południu.

Akt 5. Filip Geryluk (Филипъ Герилюкъ), lat 40, mieszkaniec Zaczopków, syn Wasyla i matki nieznanego imienia, zmarł 14 stycznia o godz. 12 w południe w Pratulinie; pozostawił żonę Eufrozinę. Zapisu dokonano 16 stycznia o godz. 6 po południu.

<sup>10</sup> Por. J. Pruszkowski, *Martyrologium*, s. 160; T. Fręchowicz, *Cerkiew grecko-katolicka na terenie diecezji podlaskiej za rządów biskupa Beniamina Szymańskiego. Studium i materiały historyczne*, Rzym 1981, s. 178-180; J. Geresz, *Unitów podlaskich droga do świętości*, 1991 (b. m. w.).

Akt 6. Konstanty Wojko (Константинъ Войко), lat 50, mieszkaniec Zaczopków, syn Romana i Chwedory, zmarł 14 stycznia o godz. 1 po południu w Pratulinie; pozostawił żonę Annę. Zapisu dokonano 16 stycznia o godz. 6 po południu.

Akt 7. Nikita Hryciuk (Никита Грицюкъ), lat 19, kawaler, zamieszkały w Zaczepkach, syn Józefa i Julianny, zmarł 14 stycznia o godz. 1 po południu w Pratulinie. Zapisu dokonano 16 stycznia o godz. 6 po południu.

Akt 8. Ignacy Franczuk (Игнатій Франчукъ), lat 50, zamieszkały we wsi Derło, syn nieznanych rodziców, zmarł 14 stycznia o godz. 1 po południu w Pratulinie; pozostawił żonę Helenę. Zapisu dokonano 16 stycznia o godz. 6 po południu.

Akt 9. Wincenty Lewoniuk (Викентій Левонюкъ), lat 25, urodzony w Krzyczewie, zamieszkały we wsi Woroblin, syn Wasyla i matki nieznaney z imienia, zmarł 14 stycznia o godz. 1 po południu w Pratulinie; pozostawił żonę Mariannę. Zapisu dokonano 16 stycznia o godz. 6 po południu.

Akt 10. Jan Andrejuk (Иванъ Андреюкъ), lat 26, zamieszkały we wsi Derło, syn Stefana i Joanny, zmarł 14 stycznia o godz. 4 po południu w Pratulinie. Zapisu dokonano 16 stycznia o godz. 7 po południu.

Akt 11. Konstanty Łukaszuk (Константинъ Лукашукъ), lat 45, zamieszkały w Zaczopkach, syn Faddeja i Franki, zmarł 15 stycznia o godz. 2 po południu w Zaczopkach; pozostawił żonę Gripe. Zapisu dokonano 17 stycznia o godz. 4 po południu.

Akt 12. Maksym Hawryluk (Максимъ Габрилюкъ), lat 35, zamieszkały w Derle, syn Pawła i Barbary, zmarł 15 stycznia o godz. 12 w południe w Derle; pozostawił żonę Dominikę. Zapisu dokonano 17 stycznia o godz. 4 po południu.

Akt 13. Michał Wawryszuk (Михаилъ Вабришукъ), lat 21, urodzony w Olszynie, zamieszkały w Derle, syn Mikity i Agnieszki, zmarł 15 stycznia o godz. 1 po południu w Derle. Zapisu dokonano 17 stycznia o godz. 4 po południu.

\* \* \*

Wszystkie przytoczone tu akty mają wyjątkowe znaczenie dla dziejów męczeństwa unitów w Pratulinie i są źródłem pierwszorzędnej wagi. Z tej także racji, że w dotychczasowej literaturze tego przedmio-

tu, także w kościelnych materiałach zbieranych w ostatnich dziesiątkach lat dla procesu beatyfikacyjnego, posługiwano się jedynie uwiarygodnionymi odpisami metrykalnymi sporządzonymi w latach międzywojennych, bowiem nie zdołano dotrzeć do oryginalnych ksiąg stanu cywilnego. Porównanie tych odpisów, przechowywanych w Archiwum Diecezjalnym w Siedlcach, z zapisami odnalezonego duplikatu dowodzi, że korzystano nie z unikatów, który chyba zaginął bezpowrotnie, ale właśnie z tej książki, którą odnaleźliśmy. Odpisy, każdy akt na osobnej karcie, wykonano w Międzyrzeczu dnia 6 kwietnia 1928 r.; uczynił to „pisarz hipoteczny powiatu konstantynowskiego przy Sądzie Okręgowym w Białej” Ignacy Stasiewicz, zaopatrzywszy je w dwie swoje pieczęcie: okrągłą i podłużną<sup>11</sup>. Wszystkie te odpisy zgadzają się co do joty z zapisami w księdze pratułińskiej. Zatem omawiany duplikat pozostaje dziś najważniejszym i podstawowym dokumentem o męczeństwie 13 unitów w Pratulinie w 1874 r.

W świetle tych zapisów można także komentować i weryfikować ówczesne oficjalne informacje rosyjskie na ten temat. Otóż wedle nich pod kościołem w Pratulinie zginęło 9 chłopów, a 14 innych zostało rannych<sup>12</sup>. Jeśli przyjmiemy, że były to informacje przetelegrafowane krótko po wydarzeniach do władz gubernialnych i warszawskich przez dowódcę oddziału rosyjskiego, to nie było tu świadomego zafałszowania danych o zabitych. Z akt pratułińskich wynika bowiem, że po ataku wojska, pomiędzy godziną 12 a 1 w południe tamtego dnia zmarło na miejscu dziewięciu mężczyzn: Karmasz, Ł. Bojko, Osypuk, Wasyluk, Geryluk, K. Bojko, Hryciuk, Franczuk i Lewoniuk, pozostałych rannych odwieziono do domów, spośród których czterech zmarło: Andrejuk tegoż dnia, a Łukaszuk, Hawryluk i Wawryszuk dnia następnego. Wolno przypuszczać, że dziesięciu innych – o nieznanym nam nazwiskach – wyleczyło się z ran. Władzom wygodnie było nie weryfikować danych i prostować później, że w Pratulinie faktycznie śmierć poniosło nie 9 a 13 osób.

<sup>11</sup> Kserokopie opisywanych dokumentów w posiadaniu autora niniejszego opracowania; otrzymane dzięki uprzejmości pani prof. Hanny Dylągowej.

<sup>12</sup> Informacja za: H. Dylągowa, *Dzieje Unii Brzeskiej*, Warszawa-Olsztyn 1996, s. 162. Niektórzy polscy historycy tej problematyki, nie weryfikując dawnych informacji, piszą o 16 zabitych i 180 rannych, albo 13 zabitych oraz 80 rannych i 80 uwięzionych (ten podział na rannych i uwięzionych skąd wzięty?). Zob. F. Paluszkiewicz, *Podlasiacy*, Roma 1978; J. Geresz, *Unitów podlaskich*, s. 9.

Przy szczegółowym przebadaniu sprawy wcześniejszych podobnych zdarzeń w Drelowie 17 (n. st.) stycznia informacje rosyjskie mogą się okazać ważnym punktem wyjścia. Według danych archiwalnych moskiewskich w Drelowie zginął jeden chłop, a 10 innych zostało rannych<sup>13</sup>. Literatura historyczna polska podaje różne dane: że zginęło tam wtedy 5 chłopów albo nawet tyle samo co w Pratulinie – czyli 13; cytuje się też imiona i nazwiska tych osób<sup>14</sup>. W sumie więc miałyby zginąć w Drelowie i Pratulinie 26 osób, samych mężczyzn. Hanna Dylągowa, badacz dziejów Unii i wydarzeń pratulińskich, napisała w tym względzie: „Zabici w Drelowie byli pochowani indywidualnie przez rodziny bez sporządzanych z urzędu aktów zgonu”<sup>15</sup>. W świetle zdarzeń i dokumentacji do Pratulina nie wydaje się, by tak rzeczywiście być mogło.

W archiwum lubelskim zachowała się także księga parafii drelowskiej z 1874 r. (sygn. 56), na podstawie której można potwierdzić fakt śmierci jednego mężczyzny w Drelowie. Jego nazwisko występuje też na listach we wspomnianej literaturze. Był to Jan Romaniuk z Przechodziska, zmarły 6 (st. st.) stycznia o godzinie 11 przed południem w Drelowie. Miał lat 46, był synem Maksyma i Eufrozyny; pozostawił po sobie owdowiałą żonę Annę z Charytoniuków (zob. tamże, s. 29). W księdze cytowanej nie odnaleziono żadnych innych 12 nazwisk spośród 13 osób notowanych w literaturze jako zabite w Drelowie dnia 17 stycznia 1874 r.<sup>16</sup>

Pewne jest zatem, że w tragicznych wydarzeniach w Pratulinie i Drelowie na Podlasiu w 1874 r. zginęło 14 osób. Sprawa 12 innych wymienianych z nazwiska jako zabitych w Drelowie wymaga dalszych badań. Kościół katolicki podniósł do miana męczenników za wiarę 13 unitów poległych w Pratulinie 26 stycznia 1874 r.

<sup>13</sup> H. Dylągowa, *Dzieje Unii*, s. 160.

<sup>14</sup> Zob. J. Pruszkowski, *Martyrologium*, s. 160, 200; *Męczennicy Podlasia w świetle współczesnej nauki*, pod red. Ks. M. Z. Stepulaka, Siedlce, s. 86; *Zanim wróciła Polska. Martyrologium ludności unickiej na Podlasiu w latach 1866-1905*, wybór i oprac. T. Krawczak, Warszawa 1994, s. 7; H. Dylągowa, *Dzieje Unii*, s. 162, 163.

<sup>15</sup> H. Dylągowa, *Dzieje Unii*, s. 163.

<sup>16</sup> W literaturze dawnej i dzisiejszej powtarza się także inne liczby: 16 (18) zabitych oraz 50 rannych i 60 aresztowanych. Zob. np.: Ottónówna [Jadwiga Łubieńska], *Podlaskie „Hospody pomyłuj” 1872-1905. Kronika 33 lat prześladowań Unii przez naczoego świadka*, Kraków 1908, s. 35; J. Geresz, *Unitów podlaskich*, s. 9.

## Certified death entries of the Uniate martyrs of 1874 in the (?) Orthodox registers of Pratulina

### Summary

This article deals with an important source which has recently been recovered in the State Archives in Lublin. It is a register with entries documenting the death of several Uniate Christians at Pratulina (Podlasie) on 26 January 1874. The incident happened when a crowd of local people tried to prevent an Orthodox cleric from taking over their church. His escort of Russian soldiers fired at the crowd and killed thirteen men. In the interwar period the original register of the Pratulina parish went missing; later a duplicate copy disappeared as well. Now, however, it has been found in the Lublin Archives collection of Orthodox parish registers. Later, the Uniates whose deaths are recorded in the register had their martyrdom acknowledged by the Church.

The thirteen entries, written as the rest of the register in Russian, contain surnames and Christian names of the victims (they are given in their Polish and Russian versions), precise indication of the time of their death (day and hour), as well as their age and family status. The records suggest that nine men must have died at the scene of the incident, in front of the church, and four of the wounded died soon afterwards in their homes. The author of this article has also seen the register of the Uniate parish of Drelów where a similar incident happened on 17 January 1874 resulting, on the testimony of that book, in one death. Traditional accounts, later repeated in literature, put the number of deaths at Drelów at five, or even thirteen. The divergence needs to be cleared up. So far, the strong evidence of register entries indicates that confrontations with the Russian military at Pratulina and Drelów cost 14 lives.

Translated by A. Branny